

Sepsa zabrała dziecko

Data publikacji: 7.10.2016 10:30

Tragedia dla najbliższych, w bielskim szpitalu zmarł trzyletni chłopczyk. Wychowanek ustronńskiego przedszkola. Zabiła go sepsa.

W bielskim szpitalu zmarł wczoraj (6 października) 3-letni chłopczyk, mieszkaniec Ustronia. Chłopiec trafił wpierw do placówki w Cieszynie, kiedy jego stan zaczął się pogarszać, przewieziono go na oddział intensywnej opieki medycznej do szpitala w Bielsku Białej. **Niestety tam wczoraj dziecko zmarło. W ciągu kilkunastu godzin sepsa tak rozwinęła się, że nie można było już chłopcu pomóc. Próbkę krwi zostały pobrane jeszcze w Cieszynie, trafiły do badań** - informuje Teresa Wałga, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Cieszynie. Jak dodaje - **Choć nie ma ostatecznej diagnozy, to że była posocznica, czyli sepsa na pewno tak. Natomiast czynnik etiologiczny będzie znany dopiero po zakończeniu badań. Trwają one kilka dni. Możemy podejrzewać, że to posocznica meningokokowa.**

W środę dziecko jeszcze bawiło się z rówieśnikami w przedszkolu. Po powrocie do domu źle się poczuło, trafiło do szpitala w Cieszynie, później do placówki w Bielsku – Białej. Czy zdrowie innych dzieci może być zagrożone? Jak dodaje Wałga, dziecko w przedszkolu nie miało żadnych objawów, wystąpiły one dopiero w nocy, przebieg był bardzo piorunujący. **W standardach podaje się chemioprophylaktykę osobom z najbliższego otoczenia, przebywające we wspólnym domu. Ale dotyczyć to będzie również dzieci w przedszkolu. Dyrekcja przedszkola nakazała, aby rodzice dzieci z grupy, w której przebywał zmarły chłopczyk, udali się do lekarzy rodzinnych i poinformowali ich o tym, że dziecko miało styczność z osobą u której jest podejrzenie zakażenia meningokokami.** - wyjaśnia Teresa Wałga.

Dzisiaj przedszkole działające przy Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie zostało zamknięte. **- Procedury wprowadziliśmy takie, jakie zalecił sanepid. Przede wszystkim wizyta dzieci u lekarza pierwszego kontaktu, to było profilaktyczne podawanie antybiotyku. Do wyprania daliśmy wszystkie rzeczy, prane są dywany, zabawki przejdą dezynfekcję. Wiemy, że sepsą się nie zarażamy, to reakcja organizmu na bakterie. To nimi się zarażamy. Dziecko jednak mogło zarazić się nimi wszędzie** - informuje Jolanta Kocyan, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 z oddziałami przedszkolnymi w Ustroniu Polanie.

Jak dodaje dyrektor, profilaktycznie wprowadzono pełne czyszczenie, ponieważ dziecko przebywa w przedszkolu z innymi dziećmi tak jak z domownikami. Dlatego też wszyscy byli narażeni na ewentualny kontakt z bakteriami. W przyszłym tygodniu mają być znane jaka bakteria wywołała tak gwałtowną reakcję organizmu u dziecka.

Jan Bacza